

Jeden bocian wiosny nie czyni

Z samego rana strażacy z PSP Lubartów, próbowali bociana złapać w okolicach przedszkola nr 5, później przeniósł się on na dach bloku przy ul. 1 Maja, po południu strażacka drabina próbowała dosięgnąć Boćka na dachu szpitala. Ptak mimo kilkunastostopniowego mrozu nie dał się jednak pochwycić nie skusił się nawet na świeże ryby, które próbowano mu podsuwać. Jak informuje zastępca komendanta powiatowego PSP w Lubartowie Grzegorz Szyszko, lekarze weterynarii z Lubelskiego Uniwersytetu Przyrodniczego sugerują, aby poczekać aż ptak nieco osłabnie i wówczas go pochwycić, jak zapewnia strażacy cały czas podejmować będą próby uratowania „Wojtka”. Wizyta bociana w Lubartowa przy kilkunastostopniowym mrozie nie jest raczej anomalią przyrodniczą, prawdopodobnie ptak nie odleciał na zimę i znalazł schronienie gdzieś w Lubartowie lub okolicach gdzie zapewne był też dokarmiany.

Źródło: <http://lubartow.pl/2009/01/06/jeden-bocian-wiosny-nie-czyni/>